Cena 20 groszy.

GAZETA ŚLĄSKA

ADRES REDAKCJI: TARNOWSKIE GÓRY, – ul. Św. Barbary 1. –
Prenumerata kwartalna 2 zł. miesięczna 75 gr.

na powiat tarnogórski i lubliniecki
organ społeczno-oświatowy
wychodzi w każdą sobotę.

WYDAWCA i ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR MARJAN CAŁKA.

GAZETĘ ŚLĄSKĄ nabyć można we wszystkich księgarniach i składach papieru w Tarnowskich Górach, Lublińcu, w Radzionkowie, Szarleju i Wielkich Piekarach :—:

Nr. 1. Tarnowskie Góry, dnia 28 listopada 1931r. Rok I.

Od redakcji.



Gazeta Śląska wchodzi w świat.

Niewielki sobie wybrała teren, bo tylko północną część Województwa Śląskiego, lecz i tutaj dużo jeszcze leży odłogiem, więc też i wiele jeszcze jest pracy. Wchodzi w świat w mieście powiatowem Tarnowskie Góry, ongiś uprzywilejowanem wolnem mieście górniczem. Miasto to ma swoją przeszłość, jest ono kolebką górnictwa i hutnictwa na Śląsku, skąd się wywodzi dzisiejszy wielki przemysł. Na krańcach miasta stacjonuje nasza chluba i podpora państwa a to, przy końcu ul. Lublinieckiej 3 Pułk Ułanów, którzy stanowią niejako potomków pamiętnych Ułanów Księcia Józefa Poniatowskiego, w drugim końcu miasta 11 Pułk Piechoty, którzy są wnuczętami historycznych Czwartaków, których nawet niemiec pewien z zachodu pieśnią uczcił i cześć tę przekazał swoim rodakom. W Rynku oko raduje się widokiem Podsieni, tak bardzo przypominających Sukiennice w Krakowie. Naprzeciw znajduje się dom, w którym waleczny Król Jan III Sobieski odpoczywał w drodze pod Wiedeń, dokąd spieszył z odsieczą zagrożonym niemcom.

Wypuszczamy z pod prasy drukarskiej pierwszy numer „Gazety Śląskiej", która będzie pismem apolitycznem i bezpartyjnem. Naczelnem zadaniem jego będzie w zgodnej i rzetelnej pracy dla dobra naszej Ojczyzny jednoczyć rodaków a nigdy dzielić, lub też występować agresywnie.

Wszak, mając na uwadze, iż mamy granice bardzo rozległe, a za niemi sąsiadów, którzy nie otaczają nas miłością, lecz przeciwnie widzą w nas polakach zaporę do realizacji ich celów — dalej jest nam dobrze wiadomo, że w wewnątrz kraju mamy dużo obywateli nielojalnych i pragnących nam jaknajdotkliwsze szkody wyrządzić, sądzimy, iż obowiązkiem wszystkich będzie patryjotyczna praca na łamach „Gazety Śląskiej", do której redakcja bardzo serdecznie wszystkich Czytelników zaprasza. Nie odmówią przecież współpracy ani kierownicy ani wychowawcy tutejszych szkół i zakładów naukowych, a cóż dopiero ogromna rzesza społeczeństwa. Więc niema obawy — i głowę do góry.

Ramię przy ramieniu wywalczyliśmy Polskę a szerzeniem oświaty tę Polskę ugruntujemy.

1830 i 1931.

Sto lat upłynęło od czasu, kiedy młodzież Warszawy za przykładem podchorążych wojsk polskich chwyciła za oręż i przepędziła najeźdźcę poza granicę ówczesnego Królestwa Kongresowego. Poświęciła życie w obronie wolności i nie znajdując należytego poparcia u starszych, utraciła nadzieję wyswobodzenia się z pod władzy wroga, moskala. Jakże daleko szczęśliwsze było położenie polaków po wojnie światowej, gdzie młodzież wypędziła wojska wrażie z Krakowa, Warszawy, Lwowa i Poznania oraz podczas powstań. Całe społeczeństwo polskie było duszą i sercem przy bohaterach powstań śląskich, a zwłaszcza ostatniego. To też ofiara krwi i mienia nie była daremną i lud śląski poświęceniem swojem wywalczył sobie swobodę i przyłączenie do macierzy. Przez 600 lat opierał się naporowi obcej kultury, a zahartowany ciężką pracą w kopalniach i hutach po bohaterskich zmaganiach się i uświadamiany od lat dziesiątków przez własnych synów, wrócił do Polski. Cały szereg ludzi, zasłużonych na niwie narodowej, wydała ziemia śląska. Jednym z pierwszych, tych, którzy rozpoczęli na Śląsku pracę kulturalno-oświatową i stanęli w szeregu pracowników i krzewicieli polskości był Józef Lompa. Rówieśnik naszego poety Adama Mickiewicza, kto wie, czy nie podobne jak on przeżywał chwile. Żyjąc w czasach, kiedy jeszcze istniały na Śląsku szkoły polskie, miał sposobność poznać ich braki i z zapałem zabrał się do tworzenia podręczników szkolnych. Będąc sam nauczycielem, potrafił ułożyć je rzeczowo i zrozumiale. To też władze ówczesne, widząc w nim budziciela idei polskości, zwolniły go ze służby po kilkudziesięcioletniej pracy nauczycielskiej. Lecz nietylko literaturę szkolną tworzył. Do dziś dnia jeszcze znane są jego bajki i podania, które lud śląski tak chętnie czytywał i czyta. A było takich ludzi więcej. Ku uwiecznieniu pamięci tych pionierów oświaty i kultury polskiej nazwano imieniem ich różne place i ulice w miastach i wsiach śląskich.

Czasy rządów Bismarcka i prześladowania wiary katolickiej dały impuls do silniejszego zbratania się i zjednoczenia ludu śląskiego. Lud ten, w przeważającej części katolicki, przywiązany do wiary i kościoła przodków, niósł ofiarną pomoc gnębionemu duchowieństwu polskiemu. Zapewne i dziś jeszcze żyją ślązacy, w których pamięci tkwią obrazy z lat po wojnie francusko niemieckiej, kiedy chroniących się przed żandarmami pruskimi księży, swych kierowników duchowych, chowali w sianie, po piwnicach i strychach. Przeliczyli się prusacy. Zadając cios kulturze katolickiej walką kulturną, pragnęli wyrwać lud z pod wpływu duchowieństwa polskiego i zebrali wręcz przeciwne żniwo. Zasiali ducha zgody i jedności.

Ksiądz katolicki, polak, spełniający dotychczas prawie wyłącznie tylko obowiązki swego powołania, maltretowany surowemi przepisami i zakazami rządu pruskiego, zrozumiał, że życie jego związane jest nicią nierozerwalną z ludem polskim. Zrozumiał, że jest nietylko księdzem katolickim, ale także polakiem. A ręka Bismarcka stała się dla księży mimowoli bodźcem do wkroczenia na drogę pracy narodowej i oświatowej. Pomostem niejako, łączącym lud śląski z duchowieństwem, był znany działacz Karol Miarka. Księża polacy przejęci wdzięcznością za okazaną im pomoc podczas walki kulturnej, zaczęli interesować się pracą znojną i troskami życia codziennego swych owieczek, a złączeni z ludem wspólnemi sobie bólami, zaczęli wywierać wpływ kulturalno-oświatowy i budzić śpiące jeszcze poczucie narodowe. Karol Miarka powoływał do życia i organizował towarzystwa, wydawał pisma, a księża chętnie spieszyli mu z pomocą w pracy narodowej. Wspólnie żyjąc i znosząc prześladowania, cierpieli i hartowali swe dusze. I nie byli sami, gdyż nad nimi rozpostarła swe skrzydło opiekuńcze Matka Boska Piekarska. Ta sama, przed której wizerunkiem leżał krzyżem Król Jan III Sobieski i przed którą Król polski August II. Sas chrzest św. przyjął. Taż samo, do której przez kilka wieków uciekał się o pomoc lud śląski w swych troskach i bólach. I dziś jeszcze i rok rocznie ciągną długie szeregi pielgrzymów ze wszech stron Polski i z za kordonu procesjami, by cześć oddać Królowej Korony Polskiej, która ochraniała ducha ludu śląskiego i przywróciła go na łono Macierzy.

Ciężko jest nam obecnie, lecz wytrwać musimy. Skutki wojny światowej dają się odczuć całemu światu. I nas wciągnęło życie w orbitę interesów całego świata gospodarczego, lecz my najmniej mamy powodu do narzekań. Państwo Polskie, jest zdane samo na siebie, więc wierzyć winniśmy we własne siły, nie oglądając się na drugich. Własnemi siłami tworzyć musimy i rynki zbytu szukać za granicą a przedewszystkiem sami winniśmy popierać własne warsztaty pracy, gdyż tylko to może nam pomóc. Mając wiarę w siły nasze i wierząc w dobroć naszych wytworów, sami winniśmy je popierać, zadowalając się tem, co w kraju mamy. Samowystarczalność głoszą dziś wszystkie państwa i narody, dla nas jest to obecnie nakazem chwili. Jeśli chcemy pomóc bezrobotnym w Polsce i zmniejszyć bezrobocie, to popierajmy tylko wyroby krajowe, a spełnimy obowiązek ważny wobec państwa, narodu, i samego siebie.

Biskup śląski ks. Adamski u Ojca świętego.

Dnia 19. bm. przyjął ojciec św. na przeszło godzinnem posłuchaniu J. E. ks. Dr. Stanisława Adamskiego informując się troskliwie o położeniu kościoła w Polsce i o warunki dyjecezji śląskiej. Gdy mówiono o klęsce bezrobocia, Ojciec św. zwrócił uwagę, że najszlachetniejszym sposobem zwalczenia bezrobocia jest dawanie robotnik. pracy.

Oglądając fotografje seminarjum śląskiego w Krakowie, Ojciec św. wyraził radość, że dyjecezja śląska posiada budynek seminaryjny tak piękny, czem stworzono podstawę do odpowiedniego wykształcenia duchowieństwa polskiego.

Ustawa o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Katowice, 24. XI.

Ustawa z 1924 roku o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia była nowelizowana siedem razy i to w ten sposób, że niektóre jej postanowienia podlegały kilkakrotnym modyfikacjom, ponadto niektóre ustępy tej ustawy były kilka razy czasowo zawieszane. Przepisy wykonawcze do tej ustawy zawarte są w czterdziestu kilku rozporządzeniach, niejednokrotnie uchylanych i zmienianych.

Wobec takiego stanu rzeczy, zarząd główny Funduszu Bezrobocia wydał obszerną publikację, zawierającą zebrane i uporządkowane teksty ustaw i rozporządzeń dotyczących zabezpieczenia na wypadek bezrobocia.

Pracę tę, obejmującą 780 stron druku opracowali pp. L. Brandes, radca prawny Funduszu Bezrobocia w Warszawie, radca D. Grygorjew, radca T. Lawendel i naczelnik wydziału prawnego Funduszu Bezrobocia W. Szturm de Sztrem. Nad ogólną redakcją czuwał naczelnik wydziału w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej p. Emil Wojnarowski.

Instrukcja o skracaniu czasu pracy.

Katowice, 24. XI.

W związku z akcją skracania czasu pracy, celem obdzielenia tą pracą możliwie największej ilości pracowników, Ministerstwo Pracy i Op. Społ. wydało instrukcję, aby w sobotę stosowana była 6-cio godzinna norma pracy, z tem jednak, by zmniejszenie zarobków dotknęło jednakowo wszystkich pracowników. Instrukcja poleca nadto, by w żadnym razie nie dopuszczano do przekraczania 8-mio godzinnego dnia pracy (w sobotę 6 godzin), chociażby tygodniowy czas pracy poszczególnych pracowników był niższy od normy ustawowej.

Wielka nasza rodaczka ofiarowała gram radu Polsce.

Warszawa. Ubiegłego tygodnia przywieziono do Warszawy jeden gram radu ofiarowanego przez Marję Curie-Skłodowską Instytutowi Radowemu jej imienia, który powstaje w Warszawie do walki z rakiem i innemi nowotworami złośliwemi. Otrzymany dar przedstawia wartość przeszło pół miljona zł. Jest to największa dotychczas ilość radu w Polsce, przewyższająca wielokrotnie ilość posiadaną przeciętnie przez nieliczne zakłady lecznicze w kraju.

Komisja badania zdolności płatniczej Niemiec.

Londyn. W tutejszych kołach ustalają skład komisji rozpoczynającej w dniu 7 grudnia rb. badanie zdolności płatniczej Niemiec następująco: Wielka Brytania—Layton, Stany Zjednoczone—Stewart, Niemcy—Melchior, Włochy—Benedute, Japonja—Tanaka, Francja—Rist, Belgja—Francqui, który też zapewne będzie obradom przewodniczył.

Niemcy kłajpedzcy nazywają Litwę - Azją.

Kowno. Opinja litewska jest poruszona nowym nietaktem, jakiego dopuściły się władze kłajpeckie. Podczas rozprawy sądowej w Kłajpedzie jeden z adwokatów Niemiec dr Borchert użył wyrażenia, że na Litwie panują w dziedzinie sądownictwa azjatyckie obyczaje. Ani przewodniczący, ani prokurator nie udzielili adwokatowi napomnienia.

Z Tarnowskich Gór.

Powiatowy Komitet Pań dla współpracy nad łagodzeniem skutków bezrobocia.

Z inicjatywy starościny Korolowej panie z Tarnowskich Gór i innych gmin powiatu założyły Pow.Komitet Pań dla współpracy nad łagodzeniem skutków bezrobocia. Po wyborze sekretarki zebrania, na którą powołano p. Klużankę, p. starościna przedstawiła w krótkim referacie cele i zadania komitetu, poczem obecne panie ukonstytuowały się jako Powiatowy Komitet Pań do spraw bezrobocia. Komitet ten podzielił się równocześnie na dwa lokalne komitety mianowicie dla Radzionkowa, do którego wchodzą pp. Gajdasowa, Leonhardowa i Zientkowa. Do lokalnego komitetu dla Tarnowskich Gór weszły panie z Tarn. Gór. Do zarządu powiatowego weszły panie: starościna Korolowa (jako przewodnicząca), Leonhardowa z Radzionkowa, Kumuniecka, Wojciechowska, Rojowa, Wittowa i Klużanka (jako sekretarka). Podnieść należy z uznaniem stanowisko p. Wittowej, która przy realizacji pierwszej pracy komitetu wzięła większą część pracy na siebie. Mianowicie Wojewódzki Komitet do spraw bezrobocia zwrócił się już do Komitetu Pań z prośbą o zbieranie fantów na wielką loterję fantową, którą komitet ten urządza dla całego Województwa i dochód z niej przeznacza dla bezrobotnych całego Województwa, w stosunku do ilości bezrobotnych w każdym powiecie. Lokalny komitet pań na miasto Tarnowskie Góry wybrał komisję zbiórową. Panie te zaopatrzono w legitymacje Powiatowego Komitetu do spraw bezrobocia i w listy zbiórkowe Wojewódzkiego Komitetu do spraw bezrobocia do dnia 30 listopada rb. odwiedzać będą poszczególnych kupców, prosząc o fanty na loterję. Tak samo akcję rozpocznie komitet pań w Radzionkowie.

Nowy gmach Kasy Chorych.

Staraniem Zarządu Ogólno-Miejscowej Kasy Chorych stanął w Tarnowskich Górach przy ul. Kolejowej nowy gmach przeznaczony na administrację i lecznicę. Wybudowany przez budowniczego p. Fr. Marcinkowskiego pod kierownictwem budowniczego i architekta p. Aleks. Króla. Swojem modnem w dziedzinie higjeny i techniki urządzeniem zajmie poważne miejsce w szeregu podobnych instytucji na Śląsku i w całej Polsce. W staraniu o stan zdrowotny powiatu powstaną oddziały, kąpielowy wszelkiego rodzaju, naświetlania, dentystyczny oraz lecznica dla chorób specjalnych. Ogrzewanie jest centralne, wykonane przez firmę Gótobur. Uruchomienie nastąpi w najkrótszym czasie.

Związek Polskich Rzemieślników.

Przy licznym udziale członków odbyło się dnia 26 b. m. zebranie miesięczne pod przewodnictwem prezesa p. Michała Wagnera, na którem uchwalono wziąć gremjalny udział w obchodzie Miesiąca Propagandy Śląska. Również uchwalono uczcić pięciolecie istnienia koła przez uroczyste zebranie w dniu 6. stycznia 1932 r., z udziałem władz i posłów z powiatu. Po załatwieniu programu zebrania zakończono posiedzenie hasłem Cześć Rzemiosłu.

Karty cyrkulacyjne.

Podaje się do wiadomości ogółu, iż termin ostateczny do przedłużenia kart cyrkulacyjnych upływa z dniem 10. grudnia 1931r. Oddać należy je w Zarządzie Policji Miejskiej w godz. od 8—11-tej. Nadeszły karty cyrkulacyjne na litery K, L, M, N, które można odebrać.

Patenty wędrowne.

Przypomina się, iż termin do składania podań o patenty wędrowne (domokrążne) na rok 1932 upływa z dniem 1 grudnia 1931r. Podania winny być złożone przez zamieszkałych w Tarnowskich Górach w Zarządzie Policji Miejskiej. Mieszkańcy powiatu składają podania w odnośnym Urzędzie Okręgowym.

Wystawa drobiu i królików.

Staraniem Tow. Hodowców drobnego inwentarza otwarta będzie dnia 19 grudnia Wystawa drobiu i królików na sali p. Krusa (Strzelnica). Wystawa trwa do 21 grudnia.

Stuletnia rocznica powstania listopadowego.

Tow. Gimn. „Sokół" w Tarn. Górach urządza w dniu 29 listopada 31 r. na sali Domu Ludowego Uroczystą Akademję uczczenia 100 rocznicy Powstania Listopadowego. Program: 1) Orkiestra Związku Mandolinistów „Jaskółka" okręg T. G. 2) Otwarcie uroczystości, 3) Śpiew, Chór kolejowy, 4) Orkiestra Związku Mandolinistów „Jaskółka" okręg T. G., 5) Wykład prof. p. Cieklińskiego o Powstaniu Listopadowem, 6) Orkiestra Związku Mandolinistów „Jaskółka" okręg T. G., 7) Ćwiczenia Sokołów i Sokolic, 8) Deklamacja, 9) Śpiew, Chór kolejowy, 10) Orkiestra Związku Mandol. „Jaskółka" okręg T. G., 11) Ćwiczenia Sokolic, 12) Ork. Związku Mandol. „Jaskółka" okręg T. G. 13) Piramidy Sokołów, 14) Ork. Związku Mandol. „Jaskółka" okręg T. G. Początek o godz. 17,30.

Z ksiąg Urzędu stanu cywilnego od 19. do 26 listopada 31 r.

urodz. syn: kotlarz miedzi Jan Malec, pracownik Wilhelm Sossadzin, pracownik kolejowy Adolf Szymosz, pracownik kopalniany Franciszek Halemba, kierownik składu Henryk Schulz,

urodz. córka: pracown. Józef Szula, pracown. Franciszek Mainka, kandydat na hamulc. Antoni Drewniok, pracownik Stanisław Kopytnik, elektrom. Jan Pluta, kapitan Doktor Tadeusz Zabokrzycki, maszynista kolejowy Andrzej Szdzuj, pracownik Władysław Orzechowski,

śluby: pracownik Piotr Bąska-Gertruda, Apolonja Prudlo, ogrodnik Józef, Paweł Panek-Marja Zielińska,

zgony: kucharz Franciszek Campbell (44 lat i 5 miesięcy), dziecko Adam Szymosz (2 minut).

Przeprowadzenia drugiego powszechnego spisu ludności w 9 grudnia 1931 r.

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 września 1931 r. (Dz. U. R. P. Nr. 80 poz. 629) przeprowadzony zostanie w dniu 9 grudnia br. drugi powszechny spis ludności Rzeczypospolitej Polskiej według stanu o północy z dnia 8-go na 9-ty grudnia 1931 r.

Spis dotyczyć będzie:
1) wszystkich osób zamieszkałych w miejscu zwykłego zamieszkania, także czasowo nieobecnych,
2) wszystkich osób czasowo obecnych.

W związku ze spisem ludności przeprowadzony będzie spis zawodów, budynków mieszkalnych (tak zamieszkanych jak i niezamieszkanych), innych budynków, o ile są zamieszkane, oraz nieruchomości, na których się budynki te znajdują, wreszcie spis mieszkań i spis miejscowości. Spisy te będą przeprowadzane według formularzy i instrukcyj, wydanych przez Ministra Spraw Wewnętrznych. Osoby podlegające spisowi są obowiązane do złożenia przed organami spisowemi zeznań w zakresie, objętym urzędowemi formularzami, jak również do okazania na żądanie tych organów dokumentów, niezbędnych do sprawdzenia ich zeznań.

Nadto mają obowiązek złożenia zeznań: właściciel względnie zarządca domu — co do budynków i mieszkań, znajdujących się w tej nieruchomości, oraz co do osób w nich zamieszkałych, względnie obecnych; osoba zajmująca lub wynajmująca na swoje imię mieszkanie, głowa gospodarstwa domowego oraz domownicy — co do mieszkania zajmowanego przez siebie oraz co do osób w niem zamieszkałych, względnie obecnych.

Zeznania winny być ścisłe, zupełne i zgodne z prawdą. Celem należytego wypełnienia arkuszów spisowych osoby obowiązane do złożenia zeznań winny zawczasu przygotować odpowiednie dokumenty, jak metryki urodzenia, ślubu i t. p. Zgodnie z art. 4 ustawy z dnia 21 października 1919 r. o organizacji statystyki administracyjnej (Dz. U. R. P. Nr. 85 poz. 464) zeznania poczynione w czasie spisu stanowią tajemnicę statystyczną; będą one używane tylko do celów statystycznych i nie mogą być udzielane władzom publicznym ani też osobom prywatnym w jakimś innym celu; w szczególności nie mogą być podstawą do nakładania podatków, przeprowadzania rekwizycyj i wytaczania dochodzeń sądowych lub administracyjnych.

Kto umyślnie lub z niedbalstwa złoży zeznanie nieprawdziwe, uchyli się od złożenia zeznania, wzbrania się wpuścić organa spisowe do mieszkania, czy budynku lub w inny sposób przeszkadza organom spisowym w wykonywaniu ich czynności; dalej — kto przeprowadza spis prywatny w czasie spisu urzędowego, wywiera wpływ na inne osoby w kierunku uchylenia się od złożenia zeznań albo złożenia zeznań nieprawdziwych lub w sposób sprzeczny z przepisami — ulegnie karze grzywny do pięciuset złotych z zamianą, w razie niemożności jej uiszczenia, na karę aresztu do miesiąca.

Celem spisu jest zebranie dokładnych i szczegółowych wiadomości o zaludnieniu Państwa Polskiego, o podziale jego pod względem płci, wieku, języka ojczystego, wyznania, wykształcenia i zawodu.

Spis przyniesie olbrzymią ilość wiadomości o gospodarczym i społecznym stanie ludności Rzeczypospolitej.

Gruntowne wyświetlenie zapomocą spisu różnych niedomagań życia gospodarczego i społecznego naszego kraju umożliwi dalszą skuteczną walkę o poprawę warunków naszego bytu.

Elementarnym zatem obowiązkiem każdego obywatela jest podanie w dniu spisu ścisłych i zgodnych z prawdą odpowiedzi na zapytania, zawarte w formularzach spisowych.

Każda osoba winna w dniu 9 grudnia spełnić swój obowiązek chętnie i dokładnie, gdyż tego wymaga zarówno dobro Państwa, jak i jej własny interes.

Czytelnik i Kultura.

Rozkosz czytania to jedna z najwyższych rozkoszy, jaką dała człowiekowi cywilizacja świata.

— —

Mieć możność obcowania zawsze i wszędzie z mądrością myśli ludzkiej i, skupiwszy się w ciszy i samotności, łuskać jej złote ziarna do skarbnicy własnej wiedzy — czyż to nie rozkosz?

— —

Sycić swe serce nektarem wrażeń i wzruszeń, czerpanych z najczystszego źródła genjuszów i talentów, i wzbogacać własną duszę w moc i piękno — czyż to nie rozkosz?

— —

Kto jej nie odczuwa, ten nie osiągnął jeszcze poziomu pełnej kultury i nie stanął na tych wyżynach, na jakich stać musi człowiek współczesny.

— —

Niech się śpieszy, niech nadrabia zmarnowany czas, niech się kształci i czyta, tężejąc na duchu i bogacąc własną kulturę promieniami wiedzy i talentu.

Tydzień powieści polskiej.

Żyjemy w dobie zalewu rynku księgarskiego tłomaczeniami. Zalew ten w dzisiejszej dobie kryzysu gospodarczego powoduje dla twórczości rodzimej groźne niebezpieczeństwo. Szerokie masy przestają znać książkę towarów polskich i zbyt ich oraz rozwój piśmiennictwa naszego zaczyna stać pod znakiem zapytania.

Z inicjatywy Zrzeszenia Beletrystów Polskich przedstawiciele czterech społecznych stowarzyszeń literackich i dziennikarsk. wraz z przedstawicielami dwu stowarzyszeń księgarskich podjęli myśl urządzenia, podobnie jak to się praktykuje gdzieindziej, Tygodnia Księgarskiego, poświęconego powieści polskiej. Tydzień ten ma się odbyć w księgarniach całego kraju

od dn. 28 listopada do dn. 8 grudnia

jako Tydzień propagandowy na rzecz większego zainteresowania ogółu twórczością rodzimą. Hasłem Tygodnia jest: „Polska powieść — to polski autor, polski papier, polski druk."

Powieść polska w niebezpieczeństwie.

Literacka i artystyczna twórczość polska, której naród niewątpliwie najbardziej zawdzięcza ciągłość i utrzymanie niepodległości duchowej w najcięższych nawet czasach długiej niewoli, jest poważnie zagrożoną. Wzmożenie się czytelnictwa, jakie znajduje wyraz w dobie obecnej przedewszystkiem w formie niebywałego rozkwitu, może nawet słowo „inflacja" byłoby tu stosowniejsze w prasie perjodycznej, w zakresie książki ujawnia się we wzmożonej znacznie, w porównaniu z okresem przedwojennym, cyfrze uskazujących się corocznie wydawnictw i nieskończenie wielkiej liczbie coraz to nowych, często jednodniowych „wydawców" prywatnych.

Przygniatającą większość produkcji stanowią w zakresie literatury pięknej przykłady. Drukuje się — w wielu wypadkach zagranicą, dla taniości i długiego kredytu — bez wyboru wszystko, co piśmiennictwa obce produkują, pisarzy największych, średnich i zupełnie bezwartościowych, ale sensacyjnych. Drukuję się je w przekładach rzadko dobrych, w olbrzymiej większości nawołujących o pomstę do nieba, zaśmiecających język polski i wyrządzających krzywdę autorom oryginałów, lecz największą społeczeństwu czytelniczemu. Drukuje się w najrozmaitszych formatach, najrozmaitszemi czcionkami, w drukarniach, niekiedy zupełnie do takiego druku nieprzystosowanych, obrzydliwie, niekulturalnie. Drukuje się w wydaniach najpopularniejszych, obliczonych na nabywców niezamożnych i w wydaniach niemal luksusowych. Niskie, przeważnie głodowe honorarja, płacone za te przekłady, demoralizują tłomaczy, zmuszając ich do pośpiesznej i tandetnej pracy. Zarobku zaś potrzebują, aby żyć.

Masa przekładów, kolportowana sprężyście po wszystkich zakątkach kraju — tańsza produkcja bowiem daje łatwiejszą możność kolportażu — zalewa księgarnie, bibljoteki, czytelnie, domy prywatne i spycha na daleki plan twórczość rodzimą. Przeżywany zaś kryzys gospodarczy jeszcze sytuację pogarsza. Obroty książką, traktowaną u nas powszechnie jako przedmiot zbytku, maleją. Odczuwają położenie to w sposób katastrofalny szczególnie pisarze i artyści polscy. Społeczeństwo, przygnieciono ciężarem trosk różnorodnych, nie zdaje sobie sprawy, że utrzymanie „budowniczych kultury narodowej" — uczonych twórców literackich czy artystycznych, jak się trafnie wyraził znakomity krytyk, Jan Lorentowicz, nie jest zbytkiem, że jest ono potrzebą, wymagającą naj większej troskliwości w dojrzałem społeczeństwie.

Powodując się troską o sposób rozwiązania powyższego zagadnienia, z inicjatywy Zrzeszenia Beletrystów Polskich przedstawiciele czterych społecznych stowarzyszeń literackich i dziennikarskich wespół z dwoma związkami księgarskiemi podjęli myśl urządzenia w księgarniach, prasie i radjach propagandowego Tygodnia Powieści Polskiej w dniach od 28 listopada do 8 grudnia pod hasłem „Polska powieść — to polski autor, polski papier i polski druk." Ma on przemowić do umysłu tych, co nie uświadamiają sobie grozy dzisiejszej sytuacji i konieczności systematycznego popierania ze strony społeczeństwa twórczości rodzimej.

Sport.

Prosimy uprzejmie wszelkie wiadomości sportowe nadsyłać do naszej redakcji.

I K. S. Tarn. Góry — Ruch Radzionków.

W niedzielę 29. listop. gościć będzie I K. S. Tarn. Góry u siebie znany K. S. Ruch z Radzionkowa. K. S. Ruch, który w ubiegłą niedzielę przyjmował I. K. S. Tarn. Góry, osięgnął w grze ze swym gościem bardzo korzystnę rezultaty a mianowicie: przegrał Ruch z Radzionkowa w stosunku 1 : 0 przeciw A-klasowej drużynie I. K. S., co dla Ruchu jest bardzo pochlebne. Także drużyna rezerwowa przegrała tylko w stosunku 1 : 0, gdy natomiast młodzież Ruchu 1 : 0 wygrała. W jutrzejszą niedzielę powiększą się jeszcze szanse K. S. Ruchu gdyż najważniejsze filary I. K. S., Sornik, Adamek i Thomalla w meczu udziału brać nie będą. Grę rozpoczyna młodzież o godz. 11 tej o godz. 12-tej grają rezerwowi, mecz główny o godz. 14-tej.

K. S. Odra Szarlej.

Dnia 6 grudnia 1931 r. o godz. 17 odbędzie się walne zebranie K. S. Odra w lokalu p. Lubomirskiej. Na porządku dziennym bardzo ważne sprawy i wybór zarządu. W razie braku wymaganej statutem ilości członków odbędzie się walne zebranie w godzinę później t. j. o godz. 18, na którem zapadną uchwały prawomocne bez względu na ilość obecnych.

— —

K. S. Odra poszukuje przeciwników dla swych drużyn na wyjazd za odszkodowaniem i rewanżem na własnem boisku. Wszelkie zgłoszenia proszę kierować pod adresem Karol Stabiński, Szarlej, ul. Parkowa nr. 7.

Dział drobnych ogłoszeń.

Gazeta Śląska kosztuje kwartalnie 2.— zł. miesięcznie 75 gr.

ZAMÓWIENIE.

Na miesiąc ....

kwartał .... r. 193..... zamawiam „Gazetę Śląską" i proszę przesłać mi pocztą do domu w ....

ul. .... nr. ....

podpis.

H. Sedlaczek, Sp. z ogr. odp.

Założono 1786. **Tarnowskie Góry** Telefon Nr. 44.

HURTOWNIA WIN, DESTYLACJA I FABRYKA LIKIERÓW

Filja w Królewskiej Hucie

poleca się do nabycia najlepiej pielęgnowanych win gronowych, jak również win owocowych i jagodowych. — — —
Najlepsze likiery. stołowe własnej fabrykacji. — — —

16

Specjalność: „Sedlaczka Stary Tarnowicki", „Kochanka", „Gabinet".
Winiarnia — Sprzedaż butelkowa, Rynek nr. 1.

Na Św. Mikołaja

poleca

Księgarnia Śląska Tarn. Góry
Rynek 5 **Rynek 5**

Książki z obrazkami oraz różne upominki w postaci zabawek, pamiętników, albumów i t. p.
Stale na składzie materjały i przybory piśmienne dla biur i urzędów, którym udzielam specjalnych rabatów.
Dla urzędników państwowych specjalne ceny na wszelkie towary, za wyjątkiem książek.

Zakłady Elektrotechniczne

J. Stasz

Tarnowskie Góry Strzelecka 13 — Wielkie Piekary Główna 30

wykonują wszelkie instalacje elektryczne jak i reperacje po cenach najtańszych.

Józef Goryczka

Zakład krawiecki

Tarnowskie Góry, Krakowska 4

poleca

swoje przedsiębiorstwo w nowości zimowe

w wielkim wyborze zaopatrzone

po cenach najniższych.

Z dniem 25 listopada otworzyłem
w Tarnowskich Górach, Krakowska 15
w Radzionkowie, Św. Wojciecha 82

BIURO PORADY

Zakres działania: Wnoszenie nakazów zapłaty, interwencyj w sprawach procesowych cywilnokarnych, podatkowych, spadkowych, rozwodowych, w zakresie kupna i sprzedaży nieruchomości, wszelkie sprawy inwalidzkie wypadkowe i wojenne. Przepisywanie na maszynie.
Biuro czynne od 8—12 i od 14—19-tej.

Ludwik Macura,
Siemianowice, ul. Bytomska 40.

K. Kaczmarczyk

Tarnowskie Góry
Krakowska 5.

poleca

na

sezon zimowy i gwiazdkowy

towary bławatne, konfekcję damską i męską oraz firany, chodniki, derki, obrusy, dywany i wszelkie artykuły damskie i męskie po znacznie zniżonych cenach.

CENNIK DORYWCZY:

płótno	od zł. **0,75**	za 1 mtr.	
ręczniki	„ „ **0,55**	„	„
sórówka	„ „ **0,70**	„	„
flanela	„ „ **0,75**	„	„
welury na jakle i suknie . . .	**0,90**	„	„
satyny	od zł. **0,75**	„	„
popeliny	„ „ **1,80**	„	„

Ceny zniżone.

Najkorzystniejsze źródło zakupu.

M. Podleśny Tarnowskie Góry, Krakowska 2 :—:
Skład tytoniu, cygar, wódek, likierów, koniaków i win owocowych.

A. Krubasik

tel. 37 **Radzionków** tel. 37

Hurtownia piw z Browaru Książęcego, Tychy.
Fabryka wód mineralnych.
Specjalność: Szumka.

Fotografja

jest najstosowniejszym **podarkiem gwiazdkowym.**

Polecam: zdjęcia portretowe oraz powiększenia fachowo i starannie wykonane.

Radość sprawisz każdemu takim podarkiem.

Zakład Fotograficzny Jan Melcer,
Tarnowskie Góry, Nowy Rynek.

E. Bone właśc. Seroczyński

Tarnowskie Góry, Krakowska 13.

Najstarszy skład obuwia
zał. 1882 r. zał. 1882 r.

poleca swoje dawno, pod względem dobroci znane obuwie po cenach konkurencyjnych.

Masz obuwie podarte, to spiesz do Warsztatu Reperacyjnego

J. SŁOTY

TARNOWSKIE GÓRY
KOLEJOWA 7.

Obuwie na miarę wykonuje się bardzo szybko i tanio ze skóry gwarantowanej. — — — —
Ceny konkurencyjne.

W. Jarantowski, Radzionków

poleca

swój Skład Towarów Mieszanych.
Artykuły żywnościowe, łokciowe i sprzęty kuchenne. — — —

Stanisław Liberski

Lubliniec **Księgarnia** Rynek 9.

tel. 77. tel. 77.

Artykuły piśmienne i biurowe.
Przybory szkolne i rysunkowe.
Własny warsztat introligatorski.
Ramowanie obrazów.

Na Gwiazdkę:
dla szkół i ochronek
wielki wybór artykułów gwiazdkowych i zabawek.

Ogłoszenia przynoszą wielką korzyść!

Popieraj wyroby krajowe

Polecam mój bardzo bogato zaopatrzony

SKŁAD W TOWARY KRAJOWE

na sezon zimowy i okres gwiazdkowy

po niebywale dotąd niskich cenach.

O niskich cenach wykazanych w oknach wystawnych proszę uprzejmie zechcieć się naocznie przekonać.

A. L. Klimek

właśc. Augustyn Klimek dawn. H. Tichauer,

Lubliniec, Rynek.

DOM TOWAROWY.

Popieraj wyroby krajowe.